

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

List gratulacyjny od wicepremiera Mieczysława F. Rakowskiego

## Uroczystości jubileuszowe z okazji 40-lecia „Dziennika Łódzkiego”



Na zdjęciu: moment dekoracji wysokimi odznaczeniami państwowymi zasłużonych pracowników „DL”.

Foto: A. WACH

W niespełna dwa tygodnie od wyzwolenia naszego miasta Łódź otrzymał już swoją gazetę — „Dziennik Łódzki”. Od tych pamiętnych dni minęło 40 lat. Uroczystość upamiętniająca ten piękny jubileusz odbyła się w sobotę w Muzeum Historii Miasta Łodzi. Zebranych powitał redaktor na-

czelny — Henryk Walenda, przypominając historię „Dziennika”. Wśród zaproszonych gości obecni byli m.in. I sekretarz KW PZPR w Sieradzu — Janusz Urbaniak, sekretarz KL PZPR — Andrzej Hampel, sekretarz KW PZPR w Piotrkowie — Karol Sekowski, sekretarz KW w Skierniewicach — Krzysztof Klem, przewodniczący

RN m. Łodzi — prof. Mieczysław Serwiński, prezydent miasta — Józef Niewiadomski, przedstawiciele Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR, RSW „Prasa-książka-Ruch” i Zarządu Głównego SD PRL a także redaktorzy naczelni OTVP w Łodzi, Rozgłośni PR oraz pozostałych łódzkich gazet i czasopiśmie.

Następnie odczytano listy gratulacyjne jakie napłynęły dla „DL”. W liście od wicepremiera Rady Ministrów Mieczysława F. Rakowskiego czytamy: „Z okazji jubileuszu czterdziestolecia „Dziennika Łódzkiego” pragnę za Waszym pośrednictwem przekazać wszystkim pracownikom i współpracownikom pisma serdeczne życzenia i gratulacje za dobrze spełnioną dziennikarską powinność. Te same życzenia przekazuje również tym pracownikom, którzy przeszli już na emeryturę, lecz w czasie swej pracy budowali prestiż gazety, jej poczytność oraz wiarygodność i czytelność.

Łódź zajmuje szczególną pozycję wśród miast polskich. Nie tylko ze względu na jej bogatą rewolucyjną tradycję. Była ona i jest miastem żmudnej i solidnej pracy, a więc tych wartości, które w ostatecznym rachunku stanowią o pozycji i dobrobycie narodu. Z tej głębi wyrosło w Łodzi wielu wybitnych działaczy robotniczych i społecznych, których nazwiska związane są na trwałe z historią Waszego miasta i całego narodu.

Warto i należy wspomnieć o tych sprawach właśnie z okazji jubileuszu Waszej gazety. Jest powodem do dumy, że była ona łódzka nie tylko z tytułu, lecz towarzyszyła miastu w całej jego powojennej historii, gdy tworzyli się zryby naszego niepodległego, socjalistycznego bytu. Wiele jest jeszcze do zrobienia i wiele trudności do pokonania. Chciałbym życzyć Waszemu piśmie aby tak jak do tej pory towarzyszyło ono mieszkańcom Łodzi w ich sukcesach i troskach oraz tworzeniu podstaw solidnej i godnej przyszłości naszego narodu.

Nadszedł także list od kierownika Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR — Bogdana Jachacza, w którym czytamy: „Z okazji 40-lecia „Dziennika Łódzkiego” jednej z pierwszych gazet

(Dalszy ciąg na str. 2)

### DOCHÓD NARODOWY WZROSŁ O 5 PROCENT

## Komunikat GUS

# o wynikach społeczno-gospodarczych osiągniętych w 1984 roku

(T E Z Y)

— W 1984 r. nastąpiła dalsza poprawa sytuacji gospodarczej kraju. W drugim z kolei roku po spad

### Metro w Hawanie

W stolicy Kuby prowadzone są badania geologiczne na obszarze około 33 km kwadratowych, które przyniosą odpowiedź na pytanie jak powinny przebiegać trasy przyszłej kolei podziemnej.

Wykonywane za pomocą maszyn radzieckich próbnego wiercenia ziemi, prowadzone są na różnych głębokościach, od 50 do 162 m. Niektóre z linii metra prowadzić mała pod hawańskim portem i łączyła starą część miasta z nowymi dzielnicami stolicy, usytuowanymi na jej wschodnich granicach. Budowa metra w Hawanie rozpocznie się w 1988 r. i prowadzona będzie przy pomocy specjalistów radzieckich i czechosłowackich

ku w latach 1979—82, wzrost dochód narodowy o ponad 5 proc. Nadal był on jednak niższy od najwyższego poziomu w 1978 r. o ok. 13 proc.

— Dochód narodowy podzielony (w cenach stałych) wzrósł w porównaniu z 1983 r. o ok. 5 proc. W porównaniu z 1978 r. był on niższy o ok. 20 proc. Dochód narodowy podzielony jest mniejszy od wytworzonego, ponieważ w 1984 r. eksport był większy od importu — nadwyżkę eksportu przeznaczono głównie na salate zobowiązań zagranicznych z tytułu kredytów zaciągniętych w poprzednich latach.

— W 1984 r. większa była niż w 1983 r. produkcja sprzedana (w cenach stałych zbytu) w przemyśle uspołecznionym — o 5,3 proc., przy czym produkcja przemysłu wydobywczego wzrosła o 2,8 proc., a przemysłu przetwórczego o 5,5 proc. W przemyśle drobnym produkcja sprzedana wzrosła o 9,1 proc. W porównaniu z 1979 r. produkcja sprzedana przemysłu uspo-

leczniowego była niższa o 5,8 proc.

— Zadania CPR na 1984 r. w zakresie produkcji sprzedanej wykonano w 100,8 proc. Nastąpił wzrost produkcji większości wyrobów, w tym wysoki w przemyśle elektrotechnicznym i elektronicznym, precyzyjnym, energetycznym, odcieźowym, maszynowym. Niższy od przeciętnego był wzrost produkcji w przemyśle: paliw papierniczym, węglowym, hutniczym żelaza oraz w spożywczym.

— Przejściowe zatrudnienie w przemyśle uspołecznionym w ub. r. wyniosło 442 mln osób i obniżyło się w porównaniu z 1983 r. o 24 tys osób (o 0,5 proc.). Obniżenie zatrudnienia nastąpiło w większości gałęzi przemysłu, przy czym największy spadek nastąpił w przemyśle papierniczym, hutniczym żelaza, drzewnym i metalowym.

— Wydajność pracy mierzona produkcją sprzedaną (w cenach stałych) na 1 zatrudnionego była wyższa niż w 1983 r. o 5,9 proc. — Czas przeznaczony w przemyśle kluczowym przypadający na 1 robotnika grupy przemysłowej i rolniczej w 1984 r. ukształtował się na poziomie 1983 r. i wyniósł 1848 godzin, przy nominalnym czasie pracy 2120 godz., tj. o 0,3 proc. niższym niż w 1983 r. oraz wzrosło o 124 godz. do 134, tj. o 8 proc. Czas nieprzepracowany zwiększył się z 221 godz. w 1983 r. do 224 godz. w ub. r., tj. o 1,4 proc.

— Szacuje się, że wartość rolniczej produkcji w 1984 r. ukształtowała się na poziomie 1983 r. i wyniósł 1848

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Zakończyła się najdłuższa wojna świata

Podpisanie pokoju oraz traktatu o współpracy i przyjaźni zakończyła się 3 bm najdłuższa wojna świata, trwająca od czasów wojen punickich między starożytnym Rzymem i Kartaginą. Po 2131 latach od zrównania z ziemią Kartaginę przez Rzymian komunistyczny burmistrz Rzymu oraz Szefi Kłbi sekretarz generalny Lig Arabickiej, będący także burmistrzem współczesnej Kartaginy podpisał akt kładący kres formal-

nie trwającemu do dziś konfliktowi między obu gromadami.

Ceremonia ta zorganizowana z inicjatywą rad miejskich obu miast ma w intencji jej autorów stanowić symbol dążenia ludów mieszkających w basenie Morza Śródziemnego do życia w pokoju i do szerokiej współpracy. Parafrazując znane powiedzenie „Kartagina musi być zniszczona”, Szefi Kłbi rzucił hasło: „Kartagina należy ochronić i ocalić”.



\* Dobra postawa siatkarów ŁKS  
\* Zwycięstwa koszykarzy ŁKS i Włókniarza Pab  
\* Wijas nie wyjechał z kadry na tournée  
Szczegóły oraz pozostałe informacje sportowe czytaj na str. 6.

Foto: A. WACH

## Jan Paweł II w Peru

Od piątku wieczorem papież Jan Paweł II przebywa w Peru, kraju wstrząsnym konfliktami społecznymi, gdzie w Kościele katolickim

występują ostre podziały na tle stosunku do teologii wyzwolenia. W krótkim wystąpieniu na lotnisku w stolicy Peru, Limie, papież zaapelował do Peruwiańczyków, by wystąpili o swe prawa na drodze dialogu, a nie przemocy.

Przemawiając następnie do wiernych, na centralnym placu Limy, Jan Paweł II ponownie podkreślił autorytet papieża w sprawach wiary. Zwracając się do biskupów, księży i zakonnic powiedział, że muszą uniknąć postępowania „które skłoniłoby ludzi do myślenia, że w Kościele istnieje podwójna hierarchia lub podwójne magisterium”. „Nie dopuście do zeswiecczenia swojego życia religijnego ani nie dajcie go wplątać w zamierzenia społeczno-polityczne, które są mu obce” — podkreślił papież.

W sobotę papież spotkał się z 200 przedstawicielami 5-tysięcznej Polonii peruwiańskiej, Jan Paweł II wezwał swoich rodaków, by zachowali polskie tradycje i byli użyteczni dla Peru.

Tego samego dnia papież udał się na 7 godzin do drugiego pod względem wielkości miasta peruwiańskiego — Arequipa na południu kraju.

stało rannych w wyniku szarży policji. Niektórzy z nich pozostaną na zawsze inwalidami, 5 osób straciło życie w czasie trwania konfliktu. Oto smutny bilans rządzącego Thatchera, oto jaka odpowiedź na ten rząd wobec Krajowego Związku (NUM), który pragnie poddać pod dyskusję sprawę celowości zamykania tych kopalni — stwierdza oświadczenie. Poza cierpieniami, jakie konflikt ten przynosi tysiącom rodzin górniczych, które rząd pozbawił części świadczeń rodzinnych, widmo niedzy kroczyło do okolic górniczych. Górnicze rodziny nie mają co jeść, czym się odzwać w co się ubrać

(Dalszy ciąg na str. 2)

### INDIE

## Dalszy ciąg afery szpiegowskiej

Prasa indyjska pisze, że S. Sankaran, jeden z pracowników urzędu prezydenckiego, przyznał się w sobotę, iż przez ponad dwa lata sprzedawał indyjskiemu biznesmeni Coomarrowi Narayanowi ważne informacje państwowe za śmiesznie niskie sumy, nie przekraczające 50 rupii, czyli mniej więcej 4 dolary.

Coomar Narayan podejrzany jest o to, iż był po stronie indyjskiej główną postacią poważnej afery szpiegowskiej, w którą zaangażowani byli agenci kilku państw NATO, przede wszystkim Francji. Niedzielne gazety delhijskie piszą również, iż w sumie Sankaran otrzymał około 7 tys. rupii (580 dolarów) w ciągu dwóch lat. Coomarrow Narayan, od którego otrzymał te pieniądze, był w Delhi przedstawicielem bombajskiej firmy handlowej.

Dziennik „Statesman” twierdzi, że prowadzący śledztwo są przekonani, iż złapali wszystkie „grube ryby” tej afery.

## Telewizja kablowa na Węgrzech

25 lutego mieszkańcy Keszthely na Węgrzech będą mogli oglądać na małych ekranach pierwszą eksperymentalną audycję miejskiej telewizji kablowej. Powołano już radę programową i kolegium redakcyjne lokalnego studia telewizyjnego. Wkrótce zostanie zorganizowana sieć korespondentów zatrudnionych w miejscowych instytucjach i przedsiębiorstwach.

Od 1978 r. w Keszthely budowano 2 systemy telewizyjne — kablowy i antenowy. Po ich połączeniu programy lokalnego ośrodka telewizyjnego będzie można odbierać w 5.300 mieszkaniach, tj. będzie oglądać dwie trzecie mieszkańców miasta.

Regularne nadawanie programów telewizji kablowej w Keszthely, Zalaegerszeg i Nagykanizsa, gdzie również powstaje taki system telewizji, rozpocznie się w kwietniu br. z okazji 40 rocznicy wyzwolenia Węgier.

Jeśli zsumujemy czas projekcji filmów emitowanych w ciągu całego roku przez Telewizję Polską, przekroczy on 1850 godzin. Pokazana to liczba, stanowiąca około 23 proc. całego czasu antenowego obu programów. Podobnie jak w ub. r. działy filmowe programów 1 i 2 TvP przedstawiają bogatą ofertę. Nie ulegnie większym zmianom profil repertuaru filmowego. W programie 1, tak jak w poprzednich latach, układ programu tygodniowego wyznaczą będą gatunki filmowe (dramaty obyczajowe, komedie, kryminały, dramaty sensacyjno-polityczne i wojenne, thriller i horror). Program 2 zachowuje swój charakter, którego wyznacznikiem jest systematyzowanie dorobku kinematografii światowej oraz produkcji filmowej telewizyjnej. Tak więc, filmy emi-

## „Domowe kino” czyli propozycje filmowe TvP w 1985 roku

nowane będą w tym programie w cyklach tematycznych („Literatura i ekran”, „Opowieści o miłości”, seriale biograficzne) oraz w cyklach retrospektywnych, przedstawiających dokonania kinematografii poszczególnych krajów („Oblicza polskiego kina”, retrospektywny przegląd filmów radzieckich) i twórców. Odstępstwem od tej reguły

— nadal będzie program „X zaprasza” — będący telewizyjnym odpowiednikiem kina studyjnego, którego zadaniem jest prezentacja filmów ambitnych, trudniejszych w odbiorze.

Repertuar 1985 roku w obu programach zapowiada się atrakcyjnie. Zdecydowana większość proponowanych filmów to pozycje pre-

mierowe. Tylko ok. 20 proc. stanowić będą powtórki. Pojawia się rzadko goszczące w programie 1 TvP filmy z krajów Ameryki Łacińskiej oraz krajów Trzeciego Świata, a także niezbyt znanych kinematografii europejskich: Holandii, Szwajcarii, czy Grecji. Ważne miejsce zajmą w obu programach cykle poświęcone znaczącym rocznicom

przypadającym w 1985 roku. Cały przegrywający świat obchodzić będzie czterdziestolecie zwycięstwa nad faszyzmem. Uczczenie tej historycznej daty nie ograniczy się do rocznicowej oprawy przypadającej 9 maja dnia zwycięstwa. Program 1 TvP emitować będzie z tej okazji dłuższy retrospektywny przegląd filmów fabularnych przedstawiających ważne wydarzenia II wojny światowej. Uzupełnieniem tego cyklu będą emitowane w obu programach serie i filmy dokumentalne.

Z zakończeniem wojny i odzyskaniem przez Polskę niepodległości związany jest też fakt powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do macierzy. Wydarzenia te znajdują

(Dalszy ciąg na str. 5)

## CO DZIEŃ CONIESIE

W 35 dniu roku słońce weszło o godz. 7.12, zajdzie zaś o 16.29.

### Imieniny obchodzą

Andrzej, Józef, Gilbert, Weronika, Witosław

### Dzurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, opady przelotne śniegu. Temp. maks. w dzień ok. —11 st. Wiatr dość silny, okresami silny i porywisty (w porывach do 22 m/s) północno-zachodni i północny, powodujący zamiecie i zawieje śnieżne.

Cisnienie o godz. 19 wyniosło 994,8 hPa, tj. 746,2 mm.

### Ważniejsze rocznice

1905 — Ur. M. Rej, pisarz, ojciec literatury polskiej.  
1945 — Początek konferencji w Jaltie z udziałem ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii.  
1946 — Rozpoczął pracę port w Szczecinie.

### Taka sobie myśl

Prawem naturalnym jest to, co natura przykazuje wszystkim ludziom.

### Uśmiechnij się



— O czym ty możesz rozmawiać całą godzinę?  
— Ach, to tylko pomyłka...

# Uroczystości jubileuszowe „DL”

(Dokończenie ze str. 1)

powstałych w wyzwolonej Polsce, składam serdeczne gratulacje całemu zespołowi redakcyjnemu.

Wasz dziennikarski trud dobrze służy socjalistycznej ojczyźnie. Codzienna, rzetelna informacja, a także publicystyka „Dziennika Łódzkiego” są ważnym czynnikiem przybliżenia znacznej części społeczeństwa Waszego regionu reform społecznych i gospodarczych, a także socjalistycznej odnowy, poszerzającej płaszczyznę dialogu i porozumienia narodowego.

Wyrażam głęboki szacunek dla lokonań zespołu redakcyjnego

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowano: Jadwigę Kwinkowską, Jerzego Kraskowskiego, Bronisława Płuciennika.

Złoty Krzyż Zasługi otrzymali: Renata Sas Jerzy Kilma, Krystyna Olejnik i Wiesław Wróbel. Srebrny Krzyż Zasługi wręczono: Zofij Gutman i Longinie Kryszkowskiej. Brązowy Krzyż Zasługi otrzymał Jacek Michałak.

W związku z 40 rocznicą PRL za całokształt zasług w pracy zawodowej i działalności społecznej Medal 40-lecia PRL otrzymali: Anieli Kulpińska, Alina Poniatowska, Jerzy Stefko Edmund Tulko



Foto: A. WACH

dziennikarzy i współtwórców gazety, zarówno obecnych jak i tych którzy w okresie 40 lat tworzyli pismo. Praca w „Dzienniku Łódzkim” była i jest dla nich dobrą szkołą dziennikarstwa i aktywnej służby społecznej.

Przyjmijcie, Szanowni Towarzysze, w dniu jubileuszu Waszej gazety życzenia dalszych osiągnięć i satysfakcji w pracy zawodowej, zdrowia i pomyślności w życiu osobistym.

Listy z życzeniami nadeszły także od KL PZPR, Egzekutyw KW w Piotrkowie i Sieradzu, prezesa RSW „Prasa-Kultura-Ruch” i Zarządu Głównego SD PRL.

Za wybitne zasługi w pracy zawodowej i społecznej Rada Państwa przyznała pracownikom „DL” wysokie odznaczenia państwowe.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Henryk Waleńda.

Mieczysław Jagoszewski, który ponadto otrzymał medal „Za zasługi dla BSW”.

Następnie na ręce redaktora naczelnego składano gratulacje oraz dyplomy uznania dla „DL”. Przewodniczący Rady Narodowej Miasta Łodzi — prof. Mieczysław Serwiński wręczył okolicznościowy Medal 40-lecia Wyzwolenia Łodzi z wyrazami uznania i szacunku za zasługi w pracy zawodowej i działalności politycznej oraz społecznej na rzecz rozwoju województwa łódzkiego. „Dziennik Łódzki” otrzymał także odznakę „Za zasługi dla województwa śląskiego” oraz listy gratulacyjne od Federacji NSZZ Przemysłu Lekkiego i dyplomy m.in. od GKKF'S.

Uroczystość uświetnił występ znanej na całym świecie Orkiestry Kameralnej z Poznania pod dyrykcją Agnieszki Duczmal.

# Komunikat GUS

(Dokończenie ze str. 1)

cezej produkcji globalnej (w cenach stałych) w 1984 r. wzrosła w porównaniu z 1983 r. o 5,7 proc., z czego wartość produkcji roślinnej wzrosła o 7,6 proc. oraz zwierzęcej o 3,4 proc. Towarowa produkcja rolnicza wzrosła o 3,8 proc., z czego produkcja roślinna o 5,9 proc., zaś zwierzęca o 2,7 proc.

Osiągnięto dobre wyniki w zbiorach i planach zbóż. Zbóż zebrano 24,4 mln ton, tj. o 10,4 proc. więcej niż w 1983 r., przy planach 29,9 q z ha, tj. o 9,5 proc. większych niż w 1983 r.

Zapoczątkowano proces odbudowy pogłównia zwierząt gospodarskich. Wpłynęły na to: wzrost produkcji roślinnej w 1984 r., zwłaszcza zasobów własnych zbóż i ziemniaków oraz wzrost opłacalności chowu zwierząt, znajdujący odbicie w poprawie relacji cen skupu zwierząt wierzogowego do wolnorynkowych cen pasz.

Wzrosły przewozy transportem upieczeniowym i przeladunkami w portach. Prace kolei utrudniał brak taboretów, zwłaszcza wagonów towarowych.

W handlu zagranicznym wzrósł eksport i import — o 9 proc. W obrotach rozliczanych w walutach krajów zachodnich trzeci rok z kolei osiagnięto nadwyżkę eksportu nad importem. W 1984 r. wyniosła ona 1.501 mld dolarów. Niekorzystnie, choć w mniejszym stopniu niż w 1983 r., kształtowały się relacje zmian cen towarów eksportowanych do zmian cen towarów importowanych (wskaźnik Terms of Trade). W ub. r. nastąpiły zmiany w strukturze towarowej obrotów — wzrósł nieco udział paliw i energii w wyniku wzrostu ich eksportu do II obszaru płatniczego, zmniejszył się natomiast udział wyrobów przemysłu elektromaszynowego, w wyniku spadku tego eksportu do II obszaru.

Dochody ludności wzrastały przeciętnie w tempie nieco szybszym od wzrostu kosztów utrzymania. W rezultacie wzrosła produkcja i importu rynkowego, lepsze było zaopatrzenie rynku a na niektórych odcinkach nastąpił pewien postęp w osiadczeniu równowagi między podażą a zapotrzebowaniem na towary.

Wzrosła, chociaż nieznacznie, liczba oddanych do użytku miesz-

kań — wybudowano ogółem 196 tys. mieszkań. Mniej mieszkań niż w 1983 r. uzyskano w budownictwie sponidecznym i indywidualnym więcej w budownictwie zakładów pracy i komunalnym.

Utrzymywały się zjawiska utrudniające rozwój gospodarczy i niekorzystnie oddziałujące na warunki życia ludności. Niezadowalająca była jakość wielu wyrobów przemysłowych — liczba wyrobów oznaczonych znakami jakości „Q” i „P” wyniosła 18,7 tys. i nieco spadła w stosunku do 1983 r. — oraz efektywność gospodarowania środkami produkcyjnymi i czasem pracy.

W wyniku realizacji programu oszczędnościowego uzyskano obniżenie przeciętnej energochłonności i materiałochłonności produkcji materialnej, ich poziom był jednak nadal wysoki. Znacznie wzrosły — do 942,1 mld zł — dopłaty z budżetu państwa do wyrobów i przedsiębiorstw.

Działalność inwestycyjna charakteryzowała się wyższym, niż zakładano w planie, poziomem zrealizowanych nakładów inwestycyjnych — o 450 mld zł — utrzymaniem zaangażowania (nakładów na dokończenie zadań) w inwestycjach nie ukończonych oraz wzrostem zamrożenia nakładów. Łącznie wydatkowano na inwestycje 1335 mld zł, w tym 954 mld zł na roboty budowlano-montażowe i 410 mld zł na zakup maszyn i urządzeń. Na koniec 1984 r. nakłady zamrożone w inwestycjach nie ukończonych (bez wstrzymanych) wyniosły 1,8 biliona zł. Ich zakończenie wymaga ponad 3 bilionów zł.

Przeciętne wynagrodzenie miesięczne w gospodarce uspołecznionej wyniosło w 1984 r. ok. 16,9 tys. zł i wzrosło w porównaniu z 1983 r. o 20,2 proc. W stosunku do osiagniętego wzrostu i portomu wydajności pracy — wzrost wynagrodzeń był zbyt szybki.

Przebieg i wydatki pieniężne ludności były większe niż przed rokiem oraz większe niż założono w CPR. Przychody — wg danych NBP — osiagnęły poziom 6128,5 mld zł i były wyższe w stosunku do 1983 r. o 19,6 proc. Wydatki pieniężne ludności wyniosły 4812,2 mld zł, co oznacza wzrost o 21,2 proc. Podaż towarów, mimo iż była wyższa od planowanej nie równoważyła w pełni wzrastających przychodów pieniężnych ludności a sytuacja rynkowa była nadal trudna.

Wzrost cen detalicznych w handlu uspołecznionym i nie uspołecznionym w 1984 r. oraz skutki zmian cen z 1983 r. spowodowały że koszty utrzymania poszczególnych grup społeczno-ekonomicznych ludności wzrosły w granicach 15-17 proc., tj. zgodnie z założeniami CPR. Wzrost ten był jednak silnie odczuwany przez te grupy ludności, których dochody realne nie wzrosły lub uległy obniżeniu.

Mimo uzyskania postępu, gospodarka wciąż jeszcze nie osiągnęła poziomu z 1979 r.

Pełną wersję komunikatu GUS zamieści 4 bm. „Rzeczpospolita”.

# Prezydent Reagan zapowiada dalsze zbrojenia

W cotygodniowym, sobotnim wystąpieniu radiowym prezydent Ronald Reagan dał jasno do zrozumienia, że nie ma mowy nie tylko o redukcji wydatków na zbrojenia, ale nawet o zmniejszeniu tempa ich wzrostu. Szef Białego Domu poinformował, iż w piątek przesłał do Kongresu projekt federalnego budżetu USA na rok finansowy 1986, rozpoczynający się 1 października. W poniedziałek deputowani przystąpią do debaty nad tym dokumentem.

Prezydent nie ujawnił szczegółów ustawy budżetowej, ale jak wynika z informacji, które przedostały się do prasy, w przyszłym roku finansowy Pentagon — ma otrzymać rekordową sumę 314 mld dolarów. Oprócz tego wzrosną wydatki wojskowe, ukryte w innych pozycjach budżetu. Przypuszcza się, iż łącznie na te cele wyasygnuje się ogromną kwotę 322,2 mld dolarów, tj. o 11 procent więcej niż w bieżącym roku finansowym.

# POWRÓT ZIMY

Do Polski powróciła zima. Na terenie całego kraju pada śnieg, temperatura spada poniżej zera. W wielu regionach wieją silne wiatry powodujące zawieje i zamiecie. W godzinach rannych na drogach pracowało 760 piugów odśnieżających, oraz 2150 plaskarek, odśnieżarek i innego sprzętu do zwalczania śliskości zimowej. Mimo to wciąż pogarszają się warunki jazdy, a na niektórych odcinkach dróg II i III



Kilkudniowe opady i odwilż spowodowały wylewy rzek w okolicy Krakowa. N/z: rozlana Dłubnia w miejscowości Raciborsko. CAF — SOCHOR — telefot

## POSIEDZENIE PREZYDIUM KOMISJI PLANOWANIA PRZY RADZIE MINISTRÓW

Program rozwoju przemysłu podgórniczego na lata 1986—1990 był 2 bm przedmiotem posiedzenia Prezydium Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. W obradach uczestniczyli kierownicy zainteresowanych ministerstw, instytucji i organizacji.

## WYWIAD F. CASTRO DLA „WASHINGTON POST”

Przywódca Kuby Fidel Castro, w wywiadzie dla amerykańskiego dziennika „Washington Post” oświadczył iż jest gotów współpracować ze Stanami Zjednoczonymi na rzecz zakończenia konfliktów zbrojnych w Ameryce Środkowej.

## UROCZYSTY WIEC W HANOI

W Hanoi odbył się w sobotę uroczysty wiec z okazji 55 rocznicy utworzenia Komunistycznej Partii Wietnamu.

## NIE BĘDZIE TRWAŁEGO POKOJU NA BLISKIM WSCHODZIE BEZ ZSR

Na konferencji prasowej w Jerroldmie były kanclerz RFN Willy Brandt powiedział, iż trwałe rozwiązanie na Bliskim Wschodzie jest niemożliwe bez uwzględnienia interesów Związku Radzieckiego. Spotkanie z dziennikarzami w Jerroldmie było ostatnim etapem podróży Brandta do Izraela.

## KOLEJNA PRÓBA Z RAKIETA „MX”

Stany Zjednoczone przeprowadziły kolejną próbę z nową między-



kontynentalną rakieta balistyczna „MX”, która jest bronią pierwszego uderzenia. Jak poinformował rzecznik sił powietrznych USA rakieta odpalono z bazy wojskowej Vandenberg w Kalifornii.

## ATAK SAMOLOTÓW IRACKICH

Irak poinformował, że w sobotę rano samoloty tego kraju zaatakowały skutecznie „duży obiekt na morzu”, znajdujący się na południu od należącej do Iranu wyspy Charg. Atak nie został potwierdzony przez źródła niezależne.

## WIECE ANTYWOJENNE

W związku z 40 rocznicą zrużnienia bomb atomowych na Hiroszimie i Nagasaki w Tokio odbył się masowy wiec antywojenny, którego uczestnicy protestowali przeciwko rozpatnieniu przez administrację Reagana wysięgów zbroich nuklearnych i planowanemu przez Pentagon umieszczeniu na wyspach japońskich broni jądrowej.

## PRZEDŁUŻENIE ZAKAZU WJAZDU CUDZOZIEMCÓW DO PENDZĄBU

Rząd indyjski przedłużył o 2 miesiące zakaz wjazdu cudzoziemców na teren indyjskiego stanu Pendżab. Prasa lokalna zwraca u-

wagę na konieczność podjęcia takiej decyzji w sytuacji, kiedy w Pendżabie nie ustają akcje terrorystów z nielegalnych organizacji ekstremistycznych, ściśle powiązanych z zagranicznymi służbami specjalnymi.

## INTRONIZACJA DESMONDA TUTU NA BISKUPA JOHANNESBURGA

W niedzielę w katedrze św. Marii w Johannesburgu odbyła się uroczystość intronizacji Desmond Tutu na biskupa tamtejszego kościoła anglikańskiego. Tutu laureat Pokojowej Nagrody Nobla w 1984 r., jest pierwszym czarnoskórym biskupem anglikańskim w tym najwięcej mieście RPA.

## WIEZIENI TERRORYSTÓW REZYGNUJĄ ZE STRAJKU GŁÓDOWEGO

Rozpoczęta przed 8 tygodniami, głodówka ok. 30 zachodniemiejskich terrorystów, przebywających w różnych więzieniach w RFN, miała się w niedzielę ku końcowi po tym, jak przywódca terrorystów, Christian Klar i Brigitte Mohlhaupst przestali w piątek odmawiać przyjmowania pokarmów. Według zachodniemiejskich sił bezpieczeństwa terrorystów postanowili przerwać głodówkę w związku z zamachem w wyniku którego poniósł śmierć Ernst Zimmermann.

## ZAMACH BOMBOWY W PARYŻU

Trzy samochody zostały całkowicie zniszczone, a ponad 10 uszkodzonych w wyniku silnej eksplozji bomby przed smacnem francuskiego sekretarza dla departamentów i terytoriów zamorskich w Paryżu. Ładunek wybuchł w niedzielę o świcie i dzieki temu nie ma ofiar w ludziach. Na razie żadna z organizacji nie przyznała się do zorganizowania zamachu. Policja prowadzi śledztwo.

(Dpr.: jsb)

# Sultan Brunei kupił słynny hotel londyński

Muda Hassan al-Eolkiah, uchodzący za najbogatszego człowieka świata, zakupił za 48 mln dolarów ekskluzywny londyński hotel „Dorchester”.

Sultan zamierza również przeznaczyć dalsze 22,4 mln dol. na inwestycje w hotelu, który w okresie 3 lat ma się stać „najbardziej luksusowym hotelem świata”.

Wydatki te są w rzeczywistości „kropla w morzu” dla potentata, którego dochody wynoszą 3,30 mln dol. rocznie.

Turystyczne foldery umieszczają hotel „Dorchester” na liście najbardziej ekskluzywnych londyńskich hoteli, w którym stawka dzienna za apartament wynosi 500 dol.

Sultan Bolkih posiada w „Dorchester” stałe apartamenty. Jego stała siedziba jest pałac w stolicy

Brunei, Bander Seri Begawan. Znacznie większy niż Buckingham Palace, kosztował ok. 300 mln dol. i liczy 1788 pokoi, hall bankietowy na 4 tys. osób oraz okazałą salę tronową.

## Nowy szluczny język

Węgierski językoznawca z Debreczyna Zoltan Magyar opracował na podstawie kilku żywych języków romańskich nowy szluczny język o nazwie „Romanid”. Jest on prostszy od jakiegokolwiek z istniejących języków naturalnych i po opanowaniu kilku nieskomplikowanych reguł mogą nim posługiwać się wszyscy, którzy znają jeden z języków: francuski, hiszpański, portugalski, włoski.

Opracowanie „Romanid” w ostaczejnej formie zajęło Z. Magyara-wo 10 lat pracy.



78 osób, w tym 70 żołnierzy amerykańskich, zostało rannych w wyniku eksplozji bomby w barze znajdującym się na przedmieściu Aten.

15 ofiar dokonanej w nocy z soboty na niedzielę zamachu bom-

bowego, w tym 7 z ciężkimi obrażeniami, zostało przewiezionych do pobliskich szpitali — poinformowała miejscowa policja.

N/z: wnętrze baru p. wybuchu. CAF — AP — telefot

# PROTEST MZZZGiE

(Dokończenie ze str. 1)

odrzęcają swe mieszkania, telewizory, samochody.

Nieprzejednana postawa górników jest tylko odpowiedzią na nieprzejednaną postawę rządu brytyjskiego który odmawia rozmów na temat zamknięcia kopalni. Rząd chce narzucić swój plan likwidacyjny nie dając górnikom i ich związkowi możliwości wyrażania swej opinii.

MZZZGiE wzywa w oświadczeniu światową opinię publiczną do zaprotęstowania przeciwko tego rodzaju działaniom rządu brytyjskiego wobec strajkujących górników i udzielenia wszechstronnej pomocy ich związkowi zawodowemu.

Międzynarodowe Zrzeszenie Związków Zawodowych Górników i Energetyków — czytamy w zakończeniu oświadczenia — będzie demaskować w oczach postępowej opinii publicznej swąta zbitne dla ludzi pracy cele rządu p. Thatcher. Będzie też nieustannie umacniać swą solidarność i pełne poparcie dla strajkujących górników brytyjskich.

W imieniu Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Górników i Energetyków oświadczenie podpisał sekretarz generalny Alain Simon.

# Eksport... lodowców

Od czasu do czasu przez prasę światową przechodzi fala rozważań na temat otrzymywania słodkiej wody przez państwa pustynne z mas lodowych, zalegających na obu biegunach ziemskich. Cagle okazuje się jednak, że transportowanie gór lodowych do strefy tropikalnej jest zbyt ryzykowne, a tym samym i wątpliwe finansowo.

Jest jednak państwo, a mianowicie Grenlandia, która już eksportuje... lodowce. Odbywa się to jednak na minimalną skalę. Jedno z przedsiębiorstw rozpoczęło bowiem wysyłanie kostek lodu, które już w wielu państwach używane są do przyprawiania whisky oraz innych napojów alkoholowych. Reklama głosi, że stosując kostki lodu z Grenlandii „uzyskuje się smak i zapach zawarte w tysiącletnim lodzie”.

Reklama chwyciła już w wielu państwach Europy zachodniej, a

także w Stanach Zjednoczonych oraz Japonii, gdzie nie brakuje chętnych zapiciam sporej sumy, aby tylko wypić napój z tysiącletnim lodem.

# Do 9 marca Wawel zamknięty

Jak poinformowała dyrekcja Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu, w związku z koniecznością przeprowadzenia dorocznych prac konserwatorskich i porządkowych, Wawel będzie zamknięty dla zwiedzających od 5 lutego do 9 marca.

# KROKA WYPADKOW

SOBOTA, 2 LUTEGO

\* Godz. 12.50. Zachodnia — Zielona. Antoni M. (lat 79) wszedł na jezdnię przy czerwonym świetle i wpadł na przed „Fiata” doznając złamania ręki, nogi i urazu głowy.

\* Godz. 19.55. Pojezierska — Grunwaldzka. Nietrzeźwa Bożena N. (lat 31) wbiegła na jezdnię i wpadła pod „Syrenę”, doznając złamania nogi i urazu głowy.

\* Godz. 20.15. Moniuszki — Sienkiewicza. „Polonez” kierowany przez nietrzeźwego Jacka B., który nie posiadał prawa jazdy zatrzymanego przez kolegum na skutek podobnego wykroczenia, uderzył w tył „Fiata 120p”. Po zderzeniu kierowca oddalił się z miejsca wypadku.

\* Godz. 21.00 Promińskiego — A. Czerwonaj. Nietrzeźwy Zygmunt W.

(lat 34) wbiegł na jezdnię przy czerwonym świetle i wpadł pod „Fiata”, doznając złamania nogi.

\* Godz. 22.00. Główna, trasa E-12. Nieznany samochód w nie ustalonych okolicznościach potracił rowerzystę Władysława I. (lat 54), który doznał złamania nogi i wstrząśnienia mózgu. WRD WUSW, ul. W. Bytomskiej 60, tel. 57-16-82, poszukuje świadków wypadku.

NIEDZIELA, 3 LUTEGO

\* Godz. 12.20. Proboszczewice, gm. Zgierz. Na skutek nieuwagi motorniczego Włodzimierza W. kierowany przez niego tramwaj odśnieżający wpadł na tył tramwaju 46/3, którego pasażerka Jadwiga S. (lat 41) doznała złamania ręki. Straty — 100 tys. zł.

# LUDZIE I PROBLEMY • LUDZIE

## Międzynarodowe imprezy w Poznaniu

Udział w międzynarodowych imprezach handlowych poza krajami typowo ekonomicznie przynosi trudne wymierne efekty w sferze promocji i reklamy, podniesienia rangi firmy, zaznaczenia swojej obecności wśród wielkich handlowców i producentów. Z kolei organizacja targów i wystaw, mimo oczywistych kłopotów z tym związanych niesie ze sobą możliwość uczestniczenia w głównym nurcie negocjacji i transakcji handlowych, wpływa na nie. Różna gospodarka imprezy stwarza wielokrotnie szanse bycia lepszym niż inni konkurenci.

Został już ustalony i ostatecznie zaakceptowany kalendarz międzynarodowych imprez organizowanych przez Międzynarodowe Targi Poznańskie w bieżącym roku. Sezon wystaw

wiennicy rozpoczyna Międzynarodowa Ekspozycja Maszyn Poligraficznych — Poligrafia. Jest to bodaj najstarsza impreza specjalistyczna organizowana przez MTP. Poświęcona jest w bieżącym roku prezentacji najnowszych osiągnięć światowej techniki i technologii w zakresie poligrafii. Ze względu na duże zapotrzebowanie na maszyny i materiały drukarskie w Polsce wyrażone m.in. w specjalnym programie rządowym, imprezie nadano szeregową rangę i oprawę. Salon trwać będzie od 23 do 24 kwietnia br. Z kolei od 23 do 27 kwietnia br. zorganizowany będzie „Targopak” — Międzynarodowy Salon Techniki Pakowania i Magazynewania. Odbędzie się już po raz ósmy. Salon ten zdobył już uznanie wśród zagranicznych producentów, o czym świadczy wielokrotny udział w

imprezie czołowych, znaczących firm zagranicznych. Tradycyjnie już w maju, od

2 do 8 w Poznaniu prezentowane będą polskie meble. Celem tej proekspozycyjnej wystawy jest zwiększenie naszego eksportu do II obszaru płatniczego, a więc na Zachód. Wzrost eksportu umożliwia utworzenie odpisów dewizowych zapewniających dostawę komponentów z importu do całorocznej produkcji, na którą czeka orzeczeń również rynek krajowy.

Czołowa impreza polskiego handlu zagranicznego rozpoczyna się tradycyjnie w 2 niedzielę czerwca (9.06.) są 57 Międzynarodowe Targi Poznańskie. Tegoroczne zachowują swój wszechstronny wielobranżowy zakres tematyczny poza dziedzinami prezentowanymi oczywiście

w ramach ekspozycji specjalistycznych.

MTP stanowią główne forum przeglądu polskiego przemysłu maszynowego, od którego udanej oferty eksportowej uzależnione są perspektywy całego naszego handlu zagranicznego. Szeroko prezentowana będzie nasza myśl techniczna, polski przemysł komputerowy, wyroby elektromaszynowe. W MTP udział biorą także łódzkie centra handlu zagranicznego: „Textilimpex”, „Triol”, „Conflexim”, „Skórimpex”, „Ciech-Stomil”, „Skórimpex”, „Ciech-Stomil” Jubileusz uczestnictwa w MTP obchodzić będą wystawy ze Szwajcarii i Włoch — po raz pięćdziesiąty oraz Norwegii i RFN — po raz 35

W tym roku z MTP po raz pierwszy w historii wykluczona została branża rolnicza, której poświęcono odrębne Targi Polagra — Agroexpo. Impreza ta zorganizowana będzie w dniach od 22 do 28 października. Celem jej jest zaprezentowanie zagranicznej oferty maszyn i sprzętu rolnego, rolno-spożywczego, narzędzi i środków dla rolnictwa, a także promocja polskiej oferty eksportowej w tym zakresie. Do tej pory zarejestrowano już zgłoszenia wystawców z ponad 20 krajów.

Poznań gościć będzie także, zgodnie z zapowiedziami, kolejne edycje Międzynarodowych Targów Podwykonawstwa i Drobnej Wytwarzalności — Kooperacja '85, w dniach 22—26 października oraz Targi Sztuki Krajów Socjalistycznych — Interart od 24.XI do 1.XII. Poza tym w końcu sierpnia w Katowicach odbędzie się Śląskie Międzynarodowe Targi Górniczo-Energetyki i Metalurgii. Targi te odbywać się będą od 4—5 lat, a w przerwach wystawy będą mieli możliwość spotkania się podczas targów czerwcowych w Poznaniu.

(Z. Ch.)

## nie lubię poniedziałku...

Niewolnicy własnych mieszkań. Nie jest ich wcale tak mało. Zrozumiałe, że każdy chciałby ładnie urządzić swoje „M”, cieszyć się efektywnym i funkcjonalnym wyposażeniem. Z pewnością fakt, że zazwyczaj mówi się o „zdobytach” a nie kupionych meblach, „wystawianym” a nie kupionym dywanie sprawia, że to wszystko co właściwie oczywiste i po prostu podstawowe staje się wielkim osiągnięciem. Zwyczajny mebel z taśmowej produkcji nabiera rangi eksponatu. Ale przychodzi moment użytkowania tych wszystkich handlowych czy usługowych „osiągnięć”. I tu się często zaczyna właśnie owe niewolnictwo. Po co dywan skoro leży na podłodze przykryty folią? Po co kryształ za szybką serwantki, kiedy pani domu i tak poda salatkę w fajansowej misce.

Jedną z naszych czytelniczek pisze: „Kiedy wchodzę do domu moich przyjaciół, choć jestem w świątecznych butach, widzę jak gospodarze wpatrują się w moje stopy z nadzieją, że sama poproszę o jakieś łapcie. Gdy pomagam gospodyni w kuchni i mówię, że do sera najlepsza byłaby kolorowa deseczka, która widzę na półce, moja znajoma wyrzywa mi to „cudo” z ręki dodając, że deska jest do dekoracji i każe ułożyć ser na talerzyku”.

Tak oto niewolnictwo staje się przykre, szczególnie wtedy gdy przychodzi goście. Oczywiście każdy ma prawo żyć i mieszkać jak mu się podoba, byle tylko nie zakłócał życia sąsiadom. Ale czy te, w końcu prywatne konwencje, stosowane na użytek własnego „M” nie są zbyt ostre? W końcu chodzi o nasze mieszkania, a nie galerie, po których oprowadza się zwiedzających...

(r)

## W FABRYCE WAG

Lubelskie Fabryki Wag są potentatem w produkcji wag przemysłowych i handlowych. Najnowszym ich produktem jest waga elektroniczna o symbolu CK3. Od początku lat osiemdziesiątych do chwili obecnej wytworzono ich ok. 200. Oddział elektroniki i mechaniki precyzyjnej jest w stanie wyprodukować o wiele więcej tych wag, ale zamówień na nie jest bardzo mało ze względu na wysoką cenę (222 tys. zł). Waga elektroniczna otrzymała złoty medal na Międzynarodowych Targach Poznańskich w 1983 roku. N/z: montaż nowej partii wag elektronicznych.

CAF — TREMBECKI



Wystawy sklepów obuwniczych w dalszym ciągu nie zachęcają do zakupów. Nie ma na nich pantofelek tak zachwycających, że każda kobieta wydalaby na nie ostatnie pieniądze. W „Hermesie”, bądź co bądź, największym reprezentacyjnym sklepie obuwniczym kraju, też pustawa. Gdy „rzucą” coś atrakcyjniejszego kolekcji ustawiają się natychmiast. Po godzinie senna atmosfera polskiego salonu obuwniczego, lat osiemdziesiątych wraca do normy. Na atrakcyjne buty dalej trzeba polować. Czy i w tym roku?

Zarówno producenci, jak i handlowcy zaczęli się poddawać gieldy obuwniczej w Poznaniu (październik 84) a nawet wcześniej w trakcie przetargu na buty (w związku z obciążeniem ich zamówieniami rządowymi), że

### NIC BRZYDKIEGO SIĘ NIE PRZECISNIE

że w 1985 roku na rynku zobaczymy buty ładne, modne, atrakcyjne. Zeby to hasło nie pozostało tylko hasłem handlowcy po kilku dniach trwania giełdy zwołali naradę. Była ona nawet burzliwa i ustalili jednocześnie, że z przyczynami im rozdzielców żadne województwo nie zrzędnuje (jak że rozdzielców kwintnie dalej na całego), ale w ich ramach kupi tylko to co naprawdę odpowiada klientom. Reszta zaś butów pozostawia do dyspozycji przemysłu. Ten może zrobić z nimi co zechce a handlowi musi przedstawić inną uzupełniającą ofertę. Po zakończeniu giełdy handlowcy mieli przesłać wyniki umów z przemysłem do Warszawy — do Zrzeszenia Przedsiębiorstw Handlu Wewnętrznego, które o poddaniu miało zacząć negocjacje z producentami No. 1 co?

A no nie, Dyrektor Marek Zabrzecki z ZPHW a jednocześnie przewodniczący komisji przetargowej przyznaje z żalem że z tej próby bojkotu obuwniczych budyń nie wyszło. Po zakończeniu giełdy i poddaniu wszystkich umów okazało się że nie „obłożono” zamówieniami tj. że handel nie kupił 800 tys. par butów. Jest to nie przy 3 mln par zapisanych w CPR. Dlaczego tak się stało? Otóż — podobno — poszczególne przedsiębiorstwa handlu wewnętrznego w istocie nie wykorzystują całych swych limitów. Będą handlowcy z Samopomocy Chłopskiej? dotychczas ponoć obciążeni i budyń bojkotowali. Czarna owca okazała się miała — tak przynajmniej opowiada dyr. Zabrzecki — „Spolem” która w związku z reformą i hasłem otwartego rynku — handlowe, już nie tylko żywnością. Kupiła więc to, co imi odrzucił.

— Czemu pan się tak irytuje — pytam mego rozmówcę — przecież to nie wy, lecz „Spolem” zostanie z tym niechcianym obuwem. To jej ryzyko i jej zmartwienie, jeśli ich nie sprzeda.

— Mnie chodzi o cały rynek, o klienta a nie o to, w którym sklepie będą budyń. Fakt. Wszelkim nam o to chodzi. A dalej jest tak że handlowiec kupujący w zakładzie, gdy wybiera atrakcyjne buty słyszy: „Dostaniesz 10 tys. par tych ładnych jak wzmiesz kilka tysięcy par tych gorszych”.

— Czy nawet komisja przetargowa nie mogła wymusić zmian tych zwyczajów? Przecież to ona przynajmniej służyła na buty które weszły do portfela zamówień rządowych.

— Otóż na to i zamówienia rządowe nie pomogły. Bo i pomóc nie mogły.

### NIE TĘDY DROGA

skoro zamówieniami rządowymi (miast ku-

pić buty od najlepszych i dać na nie surowce) objęto niemal całą produkcję tzw. klucza a nawet polonusów. To co to za przetarg?... Zamówienia rządowe powinny obejmować tylko surowce — twierdzą producenci, przedstawiciele „Profitu” a także dyr. Zabrzecki (ale to jest moje prywatne zdanie — zastrzeżę się). Na razie wiadomo jednak, że będą obowiązywać także w przyszłym roku.

Teoretycznie z butami nie powinno już być kłopotów. W ciągu lat 1981—82 przemysł wyprodukował 180 mln (!) par butów. Producenti twierdzą że w ciągu ostatnich trzech lat statystyczny Polak kupił sobie

## O tym jak handel nie zbojkotował brzydkich butów

10 par butów. Były jakich, bo były jakich, na kartki i w pośpiechu, ale kupił! I co z tego? I tak nie ma w czym chodzić. Budyń oczywiście nie jest, ale czarne twarde półbuty tzw. obuwie całoroczne, to nie ten „szpan” nie to „bajery”. Ubiegły 1984 rok przyniósł co prawda pewną poprawę wzornictwa. Nie jest ona jednak wynikiem dobrej woli producentów lecz zapasów (właśnie z lat 1981—82), które nagromadziły się w handlu. Dlatego zatem, skoro handlowcy wszyscy niemal (jak miałam okazję przekonać się na poznańskiej giełdzie) twierdzą, że tylko 50 proc. oferty producentów jest atrakcyjne, kupili prawie wszystko? Czy od obawy, że buty trzeba będzie przecenić silniejszy był strach przed niewykonaniem planu?...

Dla mnie sedno sprawy tkwi w cenach.

Owsem polskie buty nie są zbyt tanie. Toteż w stosunku do cen powinny być atrakcyjniejsze. Ale póki będą one ustalać według obecnych zasad cen popytu na rynku obuwniczym będzie tak jak jest dziś. Buty mają ceny regulowane i umowne. To teoria. W praktyce mają wszystkie ceny regulowane — tj. budowane w oparciu o formułę kosztowa plus stosowna stopa zysku (10—20 proc.). Obowiązujące drugi rok zamrożenie cen powoduje, że nieatrakcyjne buty są „za drogie”, bo te atrakcyjne są „za tanie”. Co to znaczy? To znaczy że żadna kontrola do niczego się nie przyceło, bo wszystko zjada się z kosztami. Ale

### TO NIE SĄ CENY RYNKOWE!

Gdyby się na nie zdecydować, okazałoby się że buty są w sklepach! Wówczas bowiem popularne buty typu „adidas” (ma ich być 12 mln par w tym roku, gdy wreszcie rusza wtryskarki) kupowane tuż od dawną z pięćdziesiąt „Pewexu”) mogłyby być relatywnie tanie. Luksusowe zaś buty wyścigowe miałyby cenę, która wyrównywałaby „straty” ponoszone na niskiej cenie obuwia popularnego.

Wiem że to co piszę, jest niepopularne. Wciąż jeszcze jeden przykład. Póki będzie obowiązywać formuła kosztowa i ceny regulowane, dopóty będziemy mieli dalej kłopoty z butami dziecięcymi. I nie tu nie pomoże zarządzenia, programy operacyjne, zamówienia rządowe. Obuwie dla dzieci ma ceny regulowane. Jest ono także dotowane. Wysokość dotacji co roku określa urząd min. Krawczyńskiego I — tak opowiadają producenci — co rok określa je za późno i w dodatku za nisko. Przemysł ucieka zatem od tej produkcji. Tym bardziej że dotacje nie gwarantują opłacalności tej pracochłonnej produkcji. Handel też nie jest zainteresowany tymi butami. Bo

### BUTY DZIECIĘCE SĄ ZA TANIE!

Woli kupić damskie, mają one jednak nieco wyższe ceny. A przecież od tego zależy wykonanie planu i marże (ciężkie procentowe).

Zeby było śmieszniej, ci sami producenci, uciekający od produkcji obuwia dziecięcego na rynek, chętnie robią je na eksport. Tu bowiem obowiązuje cena wynikowa i to już się opłaca. Gdyby ta zasada kierowana się przy produkcji rynkowej (stosując subwencje dla rodziców — np. w postaci wyższego zasiłku rodzinnego) producenci przestaliby uciekać od niechcianych butów dziecięcych. Ba, ta zasada jest identyczna dla innych wyrobów dziecięcych. I sadze, że póki będą one miały ceny regulowane i dotowane popyt ich nie będzie na rynku. Zaś co do butów dorosłych: szkoda że brzydkie buty i ich zapasy z lat 1981—1982 nie stały się lekcją dla handlu. Może te, których nie zbojkotowali w październiku 1984 będą wreszcie ta lekcją? Sadzę bowiem, że klienci, już takich obaw przed bojkotem budyń żywić nie będą. Czarnych półbutów z polcorfamą na lato nie kupią. Tyje że to niska satysfakcja.

AGNIESZKA OSTAPCOWICZ

## SUCHA SKÓRA...

Wiele osób skarży się: mam suchą skórę. Nie można tego lekceważyć, bo to jedna z przyczyn szybszego starzenia się. Sucha skóra sprawia, że łatwo powstają zmarszczki. Jej szary odcień także nie ujmuje lat.

Zacznijmy od kąpieli. Znacznie korzystniejszy od leżenia w wannie jest prysznic. Po wieczornym prysznicu wcieramy w skórę balsam lub krem nawilżający. Ale raz lub dwa razy w tygodniu dobrze jest zrobić ciepłą (nie gorącą) kąpiel w wannie dodając rozgotowane w 5 litrach wody płatki owsiane (całą paczkę). Ta kąpiel trwa około 15 minut. Nie należy używać mydła. Po kąpieli krótki chłodny prysznic. Po kilkukrotnym stosowaniu skóra nie łuszczy się i jest elastyczna.

(r)

## CO PODAĆ



- Dania z mrożonek
- Dziś - kura

W sklepach jest niezły wybór mrożonek warzywnych, owocowych i gotowych dań. Choć wcale nie są tanie zachęcamy by je stosować, bo i zdrowe, i przygotowanie ich nie wymaga dużego wysiłku. Danie, które proponujemy są: **ZIELONE OMLETY ZE SZPINAKIEM**.

Potrzebne nam będzie pół kilograma szpinaku, 8 dag

tuśczu, łyżka mąki, ząbek czosnku, sól, odrobina pieprzu, pół szklanki zsiadłego mleka i 6 jajek.

Szpinak rozmrozić. Z połowy tuśczu i mąki przygotować jasną zasmażkę. Rozproszony szpinak, zmieszany z zsiadłym mlekiem. Odrożyć 2 łyżki szpinaku, resztę zaś włożyć do sosu i przyprawić solą i czosnkiem, dodać odrobinę pieprzu i zagotować. Jajka wybić do miski, dokładnie roztrzepać trzepaczką, osolic, dodać resztę szpinaku. Na dwóch patelniach smażyć zielone omlety. Gdy jajeczna masa zetnie się na powierzchni posmarować omlety szpinakiem, zwinąć i położyć na ciepłym półmisku. Można podawać z ziemniakami.

(el)

Proponujemy dwa dania z kury.

**KURA DUSZONA NA SŁODKO ZE ŚLIWKAMI.** Sprawioną kurę pokroić na ćwiartki, posolic, zrumienić na rozgrzanym tłuszczu, potem przelać do rondla, zalać szklanką wody i dusić na małym ogniu pod przykryciem. Teraz należy zagotować w małej ilości wody 10 dag suszonych, wcześniej namoczonych śliwek, po czym usunąć z nich pestki i dodać śliwki do prawie miękkiej już kury. Dodać też jedną trzecią liśćczy imbiru. Gdy kura będzie miękka wyjąć ją z rondla, a sos przetrzeć przez sito. Przed podaniem zagrzać kurę, zalać sosem i dodać — nie gotując — 2 łyżki czerwonego wina. Podawać z ryżem na sypko, lub z ziemniakami z wody.

**KURA PIECZONA, NADZIEWANA RYZEM.** Sprawioną kurę natrzeć z zewnątrz i wewnątrz solą. Cztery łyżki ryżu zalać zimną wodą, zagotować, odcedzić, ponownie zalać wodą dodając łyżeczkę cukru, masła, pół łyżeczki przyprawy do piekarnika i podgotować. Ryżem wymieszanym z namoczonymi śliwkami (20 dag) nadziać kurę, zaszyć ją, dodać tłuszcz i niec około godziny polewać tłuszczem i spryskiwać wodą.

N/z: mała czarna i mała czarna w białe paseczki to dwie nieco „zwarowane” propozycje na studniówkę.

### Moda

### studniówkowa



Rozpoczął się sezon studniówek. W niedzielnym domu trwają więc debaty nad tym, w czym wybrać się na poprzedzającą maturę zabawę. Jednym dziewczynom odpowiada styl tradycyjny, a więc biała bluzka i granatowa lub czarna spódnica, drugim coś bardziej oryginalnego. Zakład Wzornictwa Mody „Modny Strój” na swoim jubileuszowym pokazie zaprezentował różne warianty ubiorów na takie extra okazje.

N/z: mała czarna i mała czarna w białe paseczki to dwie nieco „zwarowane” propozycje na studniówkę.

(-)

W 40 rocznicę oswobodzenia obozu oświęcimskiego

Kolejny atak zimy

W sobotę wieczorem mieliśmy jeszcze prawdziwie jesienne pogodę, a tymczasem już nad ranem w niedzielę nastąpił kolejny ostry atak zimy.

Awarie wodociągów Śliskie jezdnie i chodniki

W komunikacji autobusowej nie zanotowano większych zakłóceń. Jedynie autobus z Kielc mający przyjechać do Łodzi o 10.40 nie zajął się do godz. 12.

nas poinformował dyżurny ruchu dworca Łódź-Chojny - największe kłopoty były ze zwróceniami i rozładunkami zaspywanymi przez śnieg.

W związku z nasilającymi się w RFN tendencjami rewizjonistycznymi zorganizowana onegdaj w Oświęcimiu uroczystość 40 rocznicy oswobodzenia byłego obozu koncentracyjnego Oświęcim-Brzezinka nabrała szczególnego wagi.

Ta gwałtowna zmiana pogody znacznie utrudniła sytuację na drogach i przyczyniła się do powstania kilku awarii w naszym mieście.

Jak nas poinformował Tadeusz Województa, na trasę wyjazdową wyjechało 21 długopłaskarek. Ważniejsze skrzyżowania posypano solą, a następnie piaskiem.

UROCZYSTOŚĆ W USC NA WIDZEWIE

W widzewskim Urzędzie Stanu Cwilnego odbyła się uroczystość honorowego przyjęcia grupy 8-lat-

ków z przedszkola nr 163 w poczet obywateli PRL. Po złożeniu przez dzieci i ich rodziców ślubowania, mały bohaterowie uroczystości otrzymały pamiątkowe medale i dyplomy.

Obniżka cen w „Centralu”

Towary, które odkładają się na sklepowych półkach lub sprzedawane są zbyt wolno są znacznym obciążeniem finansowym dla organizacji handlowych.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych Widzewa.

Konferencja prasowa obrońców konsumenta

Bez ZOK ani kroku...

W piątek kierownictwo Związku Obrony Konsumentów zorganizowało konferencję prasową, na której przedstawiono ubiegłoroczną działalność ZOK oraz plany teoretyczne.

W czasie uroczystego posiedzenia zarządu i aktywni Koła nr 2 ZBoWiD poświęconego 40 rocznicy wyzwolenia Łodzi uhonorowano zasłużonych kombatanów wysokimi odznaczeniami.

Honory dla zasłużonych

W czasie uroczystego posiedzenia zarządu i aktywni Koła nr 2 ZBoWiD poświęconego 40 rocznicy wyzwolenia Łodzi uhonorowano zasłużonych kombatanów wysokimi odznaczeniami.

Propozycje „Iluzjonu”

W „Iluzjonie” już od dziś, 4 bm. do 11 lutego kolejny cykl filmowy „Aktorskie portrety”. Tym razem oglądać będziemy kreacje Düstina Hoffmana, w „Absoluencie” reż. M. Nicholasa.

Filmy K. Marczaka

Dziś, 4 bm. o godz. 17 w kinie „Wisła” kolejny pokaz filmów „Oświatówki”. Jak zwykle będzie to prezentacja kilku pozycji zrealizowanych przez jednego twórcę.

PO DWÓCH DNIACH REALIZACJI BONÓW Nie było obłożenia...

Pracownicy PKO i poczty bardzo obawiali się pierwszych dni realizacji bonów rewaloryzacyjnych. Wiadomo przecież, jak czeka się zawsze na świeży dopływ gotówki.

W sobotę czynnych było 17 placówek pocztowo-telekomunikacyjnych, z których 11 miało urządzenia do realizacji bonów. Poczta Główna odwiedziła w sobotę 2 tys. osób realizując swe bonusze.

W sobotę wieczorem w gościnnych salach Grand Hotelu-Orbis odbyło się spotkanie członków zespołu z przyjaciółmi gazety.

Z kroniki MO

Kiedy pewna młoda matka wyszła ze sklepu, z przerażeniem stwierdziła, że zniknął pozostawiony przez nią przy wejściu wózek z niemowlęciem.

JUDOKA

Funkcjonariusze DUSW Łódź-Przelesie zawiadomieni zostali przez pracownika ogniska TKKF przy jednej z łódzkich szkół podstawowych, że ze szkolnego magazynu zginęło 16 kilmów do judo wartości ponad 32 tys. zł.

CHODZIŁO O WÓZEK...

Jak wykazało dochodzenie, kidnaperom chodziło o wyzwanie, o wózek, który po spienieniu miał dostarczyć środków do dalszej zabawy.

WYDARZENIA

Nadużywanie przez męża alkoholem i ciągłe awantury spowodowały, że Maria W. zabrała dwoje dzieci i wyprowadziła się z domu do swojej 87-letniej babci.



Table with telephone numbers for various services like Pogotowie Ratunkowe, Pogotowie MO, Informacja telefoniczna, etc.

Table with theater listings including Baltyk, Iwanowo, Przedwiośnie, Wokniarz, Wolność, Wisła, etc.

Table with cinema listings including Baltyk, Iwanowo, Przedwiośnie, Wokniarz, Wolność, Wisła, etc.

Table with listings for studios and studios, including Studio, Stylowy, Male Studyjne, etc.

Table with listings for museums and museums, including Muzeum, Muzeum, etc.

Table with listings for ambulances and ambulances, including Ambulatorium, Ambulatorium, etc.

Table with listings for ambulances and ambulances, including Ambulatorium, Ambulatorium, etc.

DE - Dziennik Łódzki - Dziennik Robotniczy Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96.



# SPORT SPORT SPORT



### CHKS NIE PODDAJE SIĘ

## Status quo w finale „A”

Na brak emocji nie mogli narzekać kibice siatkówki. Rozgrywki ekstraklasowej siatkarki i siatkarzy weszły w decydującą fazę. W Bielsku-Białej odbył się pierwszy finałowy turniej pucharu o mistrzostwo Polski, w którym uczestniczyła drużyna LKS. W Warszawie odbyły się pierwsze mecze finału „A” panów. Łódzkie zespoły żeńskie CHKS i Start oraz Resursa rozgrywały wyjazdowe mecze w ramach finału „B”, które mają zdecydować o utrzymaniu się w lidze.

Relację z tych pierwszoligowych spotkań rozpoczynamy od Bielska-Białej. Po piątkowym zwycięstwie nad Wisłą Kraków, zespół LKS udamy rozpoczął pościg za liderem tabeli Czarnymi Słupsk. W sobotę natomiast miał za przeciwnika Stal Bielsko-Biala. Mecz trwał ok. 3 godzin i zakończył się zwycięstwem lodzianek po pięciostowej walce 3:2 (-12, -13, 11, 7, 15). Gospodynie tego pierwszego turnieju finału „A” mogły zakończyć go rywalizację zwycięstwem 3:0. Po pierwszych dwóch wygranych partjach, prowadziły również w trzeciej, ale bardzo dobra gra w obronie oraz udane ataki Szalbot i Wilk zdecydowały o zwycięstwie. Czwartą set to zdecydowanie przewaga LKS. W piątym natomiast kibice przeżyli duże emocje. Przy stanie 15:14 bielszczanki nie potrafiły wykorzystać czterech meczboli i partia ta oraz cały mecz zakończyły się zwycięstwem podopiecznych trenera A. Kaźmierczaka.

Nie ulegało zatem wątpliwości, że niedzielną mecz z Czarnymi Słupsk miał zdecydować o tym, kto zostanie najlepszą drużyną całego turnieju, a ponieważ lider rozgrywek musiał uznać wyższość zespołu „białej gwiazdy” w sobotnim pojedynku, więc wynik tej ligowej konfrontacji mógł mieć duże znaczenie, nawet dla tytułu mistrza Polski w końcowym rozrachunku. Drużyna Czarnych preferująca ze względu na wzrost swych zawodniczek „szybką” siatkówkę (atak z „plaskich” wystaw i „krótkiej”) szybko wygrała pierwszą partię do siedmiu. W drugim secie przeciwniczki prowadziły już nawet 11:3, lecz dzięki bardzo dobrej grze w bloku oraz trudnej do odbioru zagrywce

Waloch, LKS wygrał tę partię do 12 i następną do 13. W czwartym secie lodzianki prowadziły już 10:8 i miały szansę wygrania całego spotkania, lecz tym razem dały o sobie znać braki kondycyjne. Piąta partia była już bez historii, toczyła się pod dyktando Czarnych.

Z wielkim zainteresowaniem czekaliśmy na wyniki meczów siatkarek CHKS i Startu w finale „B”. W sobotę zespół z Chojen wygrał w Miłowicach z Pionierami. Mecz zakończył się zwycięstwem lodzianek po pięciostowej walce 3:2 (-13, 8, 7, -11, 8). Trzeba powiedzieć, że podopieczni trenera Z. Góry wzniosli się na wyżyny swoich umiejętności i postarali się o miłą niespodziankę. Pokonanie zespołu Pionierów, który jeszcze do niedawna należał do czołówek ligowej i to na jego terenie, musi wystawić drużynie jak najlepsze świadectwo. Widomo to znak, że CHKS ani myśli o spadku z ligi. W niedzielę zwyciężona pięciostowym pojedynkiem z Pionierami lodzianki przegrały z Gwardią Wrocław 1:3 (-6, 12, -15, -14). Decydujące dla losów tego meczu były trzecia i czwarta partia, przegrane po emocjonujących konfrontacjach.

Łódzki Start natomiast w pojedynku z tymi samymi rywalkami zszedł dwukrotnie pokonany z placu gry. W sobotę balucki zespół przegrał z Pionierami 1:3 (-14, -17, 6, -5), zaś w niedzielę musiał uznać wyższość wrocławskiej Gwardii, która wygrała w trzech krótkich setach 3:0 (4, 12, 2). Wydaje się, że to porażki zdecydowały już o tym, że lodzianki nie potrafią uplastować się na piątym miejscu na koniec rozgrywek.

Cieszy natomiast postawa siatkarek CHKS, które zwały się punktami z Polonezem Warszawa, ale mają o jeden mecz mniej od swych rywali. Wyraźnie więc poprawiła się sytuacja tej drużyny w tabeli i co warto jeszcze raz jest podkreślenie, zwiększa ona swoje szanse na utrzymanie się w lidze. Wydaje się, że bezspornie mecze z Polonezem dadzą nam odpowiedź na nurtujące nas pytanie, czy nadal w Łodzi będziemy mieli w przyszłym sezonie trzy drużyny pierwszoligowe.

W ten oto sposób pierwszy turniej finału „A” nie nie zmienił w układzie tabeli. Nadal liderem jest zespół Czarnych, który o trzy punkty wyprzedza LKS i o dwa krakowską Wisłę.

Obserwując trzydniowe mecze trener kadry Jerzy Matlak był wyraźnie rozczarowany postawą kadrowiczek, które według jego zdania na ogół zawiodły. Jeszcze

W ten oto sposób pierwszy turniej finału „A” nie zmienił w układzie tabeli. Nadal liderem jest zespół Czarnych, który o trzy punkty wyprzedza LKS i o dwa krakowską Wisłę.

Obserwując trzydniowe mecze trener kadry Jerzy Matlak był wyraźnie rozczarowany postawą kadrowiczek, które według jego zdania na ogół zawiodły. Jeszcze

W ten oto sposób pierwszy turniej finału „A” nie zmienił w układzie tabeli. Nadal liderem jest zespół Czarnych, który o trzy punkty wyprzedza LKS i o dwa krakowską Wisłę.

Obserwując trzydniowe mecze trener kadry Jerzy Matlak był wyraźnie rozczarowany postawą kadrowiczek, które według jego zdania na ogół zawiodły. Jeszcze

W ten oto sposób pierwszy turniej finału „A” nie zmienił w układzie tabeli. Nadal liderem jest zespół Czarnych, który o trzy punkty wyprzedza LKS i o dwa krakowską Wisłę.

Obserwując trzydniowe mecze trener kadry Jerzy Matlak był wyraźnie rozczarowany postawą kadrowiczek, które według jego zdania na ogół zawiodły. Jeszcze

W ten oto sposób pierwszy turniej finału „A” nie zmienił w układzie tabeli. Nadal liderem jest zespół Czarnych, który o trzy punkty wyprzedza LKS i o dwa krakowską Wisłę.

Obserwując trzydniowe mecze trener kadry Jerzy Matlak był wyraźnie rozczarowany postawą kadrowiczek, które według jego zdania na ogół zawiodły. Jeszcze

W ten oto sposób pierwszy turniej finału „A” nie zmienił w układzie tabeli. Nadal liderem jest zespół Czarnych, który o trzy punkty wyprzedza LKS i o dwa krakowską Wisłę.

Obserwując trzydniowe mecze trener kadry Jerzy Matlak był wyraźnie rozczarowany postawą kadrowiczek, które według jego zdania na ogół zawiodły. Jeszcze

W ten oto sposób pierwszy turniej finału „A” nie zmienił w układzie tabeli. Nadal liderem jest zespół Czarnych, który o trzy punkty wyprzedza LKS i o dwa krakowską Wisłę.

Obserwując trzydniowe mecze trener kadry Jerzy Matlak był wyraźnie rozczarowany postawą kadrowiczek, które według jego zdania na ogół zawiodły. Jeszcze

W ten oto sposób pierwszy turniej finału „A” nie zmienił w układzie tabeli. Nadal liderem jest zespół Czarnych, który o trzy punkty wyprzedza LKS i o dwa krakowską Wisłę.

Obserwując trzydniowe mecze trener kadry Jerzy Matlak był wyraźnie rozczarowany postawą kadrowiczek, które według jego zdania na ogół zawiodły. Jeszcze

W ten oto sposób pierwszy turniej finału „A” nie zmienił w układzie tabeli. Nadal liderem jest zespół Czarnych, który o trzy punkty wyprzedza LKS i o dwa krakowską Wisłę.

Obserwując trzydniowe mecze trener kadry Jerzy Matlak był wyraźnie rozczarowany postawą kadrowiczek, które według jego zdania na ogół zawiodły. Jeszcze

W ten oto sposób pierwszy turniej finału „A” nie zmienił w układzie tabeli. Nadal liderem jest zespół Czarnych, który o trzy punkty wyprzedza LKS i o dwa krakowską Wisłę.

W sobotę i niedzielę dwoma wyjazdowymi spotkaniami do Wrocławia i Wałbrzycha siatkarze Resursy rozpoczęli rozgrywki finału „B” w ekstraklasie siatkarzy decydujące o utrzymaniu się w lidze. Nie spotkali nas miłe rozczarowa-

W ten oto sposób pierwszy turniej finału „A” nie zmienił w układzie tabeli. Nadal liderem jest zespół Czarnych, który o trzy punkty wyprzedza LKS i o dwa krakowską Wisłę.

Obserwując trzydniowe mecze trener kadry Jerzy Matlak był wyraźnie rozczarowany postawą kadrowiczek, które według jego zdania na ogół zawiodły. Jeszcze

W ten oto sposób pierwszy turniej finału „A” nie zmienił w układzie tabeli. Nadal liderem jest zespół Czarnych, który o trzy punkty wyprzedza LKS i o dwa krakowską Wisłę.

Obserwując trzydniowe mecze trener kadry Jerzy Matlak był wyraźnie rozczarowany postawą kadrowiczek, które według jego zdania na ogół zawiodły. Jeszcze

W ten oto sposób pierwszy turniej finału „A” nie zmienił w układzie tabeli. Nadal liderem jest zespół Czarnych, który o trzy punkty wyprzedza LKS i o dwa krakowską Wisłę.

Obserwując trzydniowe mecze trener kadry Jerzy Matlak był wyraźnie rozczarowany postawą kadrowiczek, które według jego zdania na ogół zawiodły. Jeszcze

W ten oto sposób pierwszy turniej finału „A” nie zmienił w układzie tabeli. Nadal liderem jest zespół Czarnych, który o trzy punkty wyprzedza LKS i o dwa krakowską Wisłę.

Obserwując trzydniowe mecze trener kadry Jerzy Matlak był wyraźnie rozczarowany postawą kadrowiczek, które według jego zdania na ogół zawiodły. Jeszcze

W ten oto sposób pierwszy turniej finału „A” nie zmienił w układzie tabeli. Nadal liderem jest zespół Czarnych, który o trzy punkty wyprzedza LKS i o dwa krakowską Wisłę.

Obserwując trzydniowe mecze trener kadry Jerzy Matlak był wyraźnie rozczarowany postawą kadrowiczek, które według jego zdania na ogół zawiodły. Jeszcze

W ten oto sposób pierwszy turniej finału „A” nie zmienił w układzie tabeli. Nadal liderem jest zespół Czarnych, który o trzy punkty wyprzedza LKS i o dwa krakowską Wisłę.

### Wióknarz nie zawiodł swoich sympatyków

## 101 punktów koszykarek LKS

Tym razem kibice żeńskiej koszykówki nie mieli powodów do niezadowolenia. LKS, który ma aspiracje wywalczenia mistrzowskiego tytułu pokonał we własnej sali warszawską Polonię 101:73 (44:34). Punkty dla lodzianek zdobyły: Madej 23, Gała 19, Janowicz i Janowska po 17, Laskowska 11, Adamus 7, Skura 4, Gumowska 3, Pietraszewska i Leżuch po 6. Najwięcej punktów dla Polonii zdobyła Sommer 26 i Smiech 14.

Pierwsza połowa nie zapowiadała jednak takiego zwycięstwa, które stało się w końcowym rozrachunku udziałem lodzkiego zespołu. Podopieczni trenera H. Langierowicza szybko chcieli zdobyć zdecydowaną przewagę, co im się udało, nie udawało Decydowanie się na, na razie już w 10 sekundzie rozgrywania piłki nie dawało przewidzianych efektów. Piłka ani rusz nie chciała trafić do kosza. Na początku spotkania LKS zdobył zaledwie 4 punkty po tych szybkich akcjach, gdy rywalki jedynakrotnie zdobywały punkty. Pierwsza połowa kończy się więc rezultatem remisowym, bowiem lodzianki w sposób bardziej przemyślny przeprowadziły ataki w końcówce. W drugiej zaś części swawerwennie panowały na boisku. Odnosiły więc po raz pierwszy wysokie zwycięstwo i po raz pierwszy w tych rozgrywkach przekroczyły „sekkę”. „Czarne kosze” jak można było przewidzieć nie były zbyt wymagalnym przeciwnikiem. Meclia zaimponować tylko rozgrywcą Sommer, która pięciokrotnie umieszczała piłkę w koszu za trzy punkty! Gdyby można było wyznaczyć rozgrywcą LKS jakieś wady to właśnie na te umiejętności zdobywania koszy z linii 6,25 metra warto zwrócić uwagę.

Trener Henryk Langierowicz widząc w drugiej części spotkania dużą przewagę swego zespołu decydował o try młode wychowanki lodzkiego klubu — Pietraszewska i Leżuch. Nie zdobyły one co prawda żadnego punktu, ale mogły oswoić się z atmosferą pierwszoligowych meczów. Dzięki temu porażce krakowskiej Wisły (mecz z Czarnymi Szczecin) LKS zdecydowanie „dobił” do ścisłej

W ten oto sposób pierwszy turniej finału „A” nie zmienił w układzie tabeli. Nadal liderem jest zespół Czarnych, który o trzy punkty wyprzedza LKS i o dwa krakowską Wisłę.

Obserwując trzydniowe mecze trener kadry Jerzy Matlak był wyraźnie rozczarowany postawą kadrowiczek, które według jego zdania na ogół zawiodły. Jeszcze

W ten oto sposób pierwszy turniej finału „A” nie zmienił w układzie tabeli. Nadal liderem jest zespół Czarnych, który o trzy punkty wyprzedza LKS i o dwa krakowską Wisłę.

Obserwując trzydniowe mecze trener kadry Jerzy Matlak był wyraźnie rozczarowany postawą kadrowiczek, które według jego zdania na ogół zawiodły. Jeszcze

W ten oto sposób pierwszy turniej finału „A” nie zmienił w układzie tabeli. Nadal liderem jest zespół Czarnych, który o trzy punkty wyprzedza LKS i o dwa krakowską Wisłę.

Obserwując trzydniowe mecze trener kadry Jerzy Matlak był wyraźnie rozczarowany postawą kadrowiczek, które według jego zdania na ogół zawiodły. Jeszcze

W ten oto sposób pierwszy turniej finału „A” nie zmienił w układzie tabeli. Nadal liderem jest zespół Czarnych, który o trzy punkty wyprzedza LKS i o dwa krakowską Wisłę.

Obserwując trzydniowe mecze trener kadry Jerzy Matlak był wyraźnie rozczarowany postawą kadrowiczek, które według jego zdania na ogół zawiodły. Jeszcze

W ten oto sposób pierwszy turniej finału „A” nie zmienił w układzie tabeli. Nadal liderem jest zespół Czarnych, który o trzy punkty wyprzedza LKS i o dwa krakowską Wisłę.

Obserwując trzydniowe mecze trener kadry Jerzy Matlak był wyraźnie rozczarowany postawą kadrowiczek, które według jego zdania na ogół zawiodły. Jeszcze

W ten oto sposób pierwszy turniej finału „A” nie zmienił w układzie tabeli. Nadal liderem jest zespół Czarnych, który o trzy punkty wyprzedza LKS i o dwa krakowską Wisłę.

Obserwując trzydniowe mecze trener kadry Jerzy Matlak był wyraźnie rozczarowany postawą kadrowiczek, które według jego zdania na ogół zawiodły. Jeszcze

W ten oto sposób pierwszy turniej finału „A” nie zmienił w układzie tabeli. Nadal liderem jest zespół Czarnych, który o trzy punkty wyprzedza LKS i o dwa krakowską Wisłę.

Obserwując trzydniowe mecze trener kadry Jerzy Matlak był wyraźnie rozczarowany postawą kadrowiczek, które według jego zdania na ogół zawiodły. Jeszcze

W ten oto sposób pierwszy turniej finału „A” nie zmienił w układzie tabeli. Nadal liderem jest zespół Czarnych, który o trzy punkty wyprzedza LKS i o dwa krakowską Wisłę.

Obserwując trzydniowe mecze trener kadry Jerzy Matlak był wyraźnie rozczarowany postawą kadrowiczek, które według jego zdania na ogół zawiodły. Jeszcze

czółówki rozgrywek. Gdyby już dziś przyszło walczyć w drugiej rundzie systemem „play off” to lodzianki grałyby w parze ze Spójnią Gdańsk. Nie byłoby to zbyt nieszczytliwe rozwiązanie, ale przecież do końca rozgrywek eliminacyjnej rundy pozostało 10 kolejek mistrzowskich spotkań i wszystko jeszcze może zmienić się. Jedno jest pewne lodzianki na pewno walczyć będą w stawce 8 zespołów mających szansę na tytuł mistrza Polski.

Miła wiadomość nadeszła również z Katowic, gdzie pabianicki Wióknarz spotkał się z tamtejszym AZS. Mecz zakończył się zwycięstwem Wióknarza 75:57 (37:30). Dzięki takiemu rozstrzygnięciu pabianicki awansował na 8 pozycję w tabeli. Gwarantuje ona grę w ścisłym finale, ale gdyby już teraz rozpoczęła się druga runda to wówczas zespół ten trafiłby na lidera i jednego z kandydatów do tytułu mistrza Polski — wrocławską Szezę, z którą po dramatycznej walce

W ten oto sposób pierwszy turniej finału „A” nie zmienił w układzie tabeli. Nadal liderem jest zespół Czarnych, który o trzy punkty wyprzedza LKS i o dwa krakowską Wisłę.

Obserwując trzydniowe mecze trener kadry Jerzy Matlak był wyraźnie rozczarowany postawą kadrowiczek, które według jego zdania na ogół zawiodły. Jeszcze

W ten oto sposób pierwszy turniej finału „A” nie zmienił w układzie tabeli. Nadal liderem jest zespół Czarnych, który o trzy punkty wyprzedza LKS i o dwa krakowską Wisłę.

Obserwując trzydniowe mecze trener kadry Jerzy Matlak był wyraźnie rozczarowany postawą kadrowiczek, które według jego zdania na ogół zawiodły. Jeszcze

W ten oto sposób pierwszy turniej finału „A” nie zmienił w układzie tabeli. Nadal liderem jest zespół Czarnych, który o trzy punkty wyprzedza LKS i o dwa krakowską Wisłę.

Obserwując trzydniowe mecze trener kadry Jerzy Matlak był wyraźnie rozczarowany postawą kadrowiczek, które według jego zdania na ogół zawiodły. Jeszcze

W ten oto sposób pierwszy turniej finału „A” nie zmienił w układzie tabeli. Nadal liderem jest zespół Czarnych, który o trzy punkty wyprzedza LKS i o dwa krakowską Wisłę.

Obserwując trzydniowe mecze trener kadry Jerzy Matlak był wyraźnie rozczarowany postawą kadrowiczek, które według jego zdania na ogół zawiodły. Jeszcze

W ten oto sposób pierwszy turniej finału „A” nie zmienił w układzie tabeli. Nadal liderem jest zespół Czarnych, który o trzy punkty wyprzedza LKS i o dwa krakowską Wisłę.

Obserwując trzydniowe mecze trener kadry Jerzy Matlak był wyraźnie rozczarowany postawą kadrowiczek, które według jego zdania na ogół zawiodły. Jeszcze

W ten oto sposób pierwszy turniej finału „A” nie zmienił w układzie tabeli. Nadal liderem jest zespół Czarnych, który o trzy punkty wyprzedza LKS i o dwa krakowską Wisłę.

Obserwując trzydniowe mecze trener kadry Jerzy Matlak był wyraźnie rozczarowany postawą kadrowiczek, które według jego zdania na ogół zawiodły. Jeszcze

W ten oto sposób pierwszy turniej finału „A” nie zmienił w układzie tabeli. Nadal liderem jest zespół Czarnych, który o trzy punkty wyprzedza LKS i o dwa krakowską Wisłę.

Obserwując trzydniowe mecze trener kadry Jerzy Matlak był wyraźnie rozczarowany postawą kadrowiczek, które według jego zdania na ogół zawiodły. Jeszcze

W ten oto sposób pierwszy turniej finału „A” nie zmienił w układzie tabeli. Nadal liderem jest zespół Czarnych, który o trzy punkty wyprzedza LKS i o dwa krakowską Wisłę.

Obserwując trzydniowe mecze trener kadry Jerzy Matlak był wyraźnie rozczarowany postawą kadrowiczek, które według jego zdania na ogół zawiodły. Jeszcze

W ten oto sposób pierwszy turniej finału „A” nie zmienił w układzie tabeli. Nadal liderem jest zespół Czarnych, który o trzy punkty wyprzedza LKS i o dwa krakowską Wisłę.

Obserwując trzydniowe mecze trener kadry Jerzy Matlak był wyraźnie rozczarowany postawą kadrowiczek, które według jego zdania na ogół zawiodły. Jeszcze

W ten oto sposób pierwszy turniej finału „A” nie zmienił w układzie tabeli. Nadal liderem jest zespół Czarnych, który o trzy punkty wyprzedza LKS i o dwa krakowską Wisłę.

Obserwując trzydniowe mecze trener kadry Jerzy Matlak był wyraźnie rozczarowany postawą kadrowiczek, które według jego zdania na ogół zawiodły. Jeszcze

przegwał w ubiegłym wjeorek wa własnej hali. Warto więc pomyśleć o dalszym poprawieniu lokaty, kiedy unika się już „niespodziewanych” porażek.

WYNIKI 17 KOLEJKI: Stal Brzeg — Spójnia Gdańsk 71:58 (38:32), AZS Kat. — Wióknarz Pab. 57:75 (30:37), Szezę Wrocław — AZS Poznań 94:90 (56:36, 78:78, 42:33), Czarni Szczecin — Wisła Kraków 77:64 (38:33), Lech Poznań — ROW Rybnik 81:66 (44:45), LKS — Polonia Warszawa 101:73 (44:44).

TABELA

1. Szezę	14	3	31	1424-1497
2. AZS Pozn.	12	5	29	1377-1178
3. LKS	12	5	28	1300-1291
4. Wisła	12	5	29	1303-1148
5. Czarni	11	6	28	1194-1189
6. Spójnia	9	6	26	1183-1246
7. Lech	-8	9	25	1291-1286
8. WŁOKN.	6	11	23	1114-1151
9. Stal	6	10	33	1148-1164
10. Polonia	5	12	22	1133-1340
11. ROW	5	12	22	1060-1215
12. AZS Kat.	2	15	19	946-1385



## Ostatni sprawdzian przed mistrzostwami

Z udziałem blisko 40 zawodników odbyły się w sobotę w Tomaszowie Mazowieckim ogólnopolskie wyścigi w kolarstwie przełajowym. Uczestniczyła w nich cała nasza kadra narodowa, która w pobliskiej Spale przygotowuje się do mistrzostw świata (połowa lutego — Monachium).

Wśród seniorów potwierdził swą dobrą formę Edward Piech, który od pierwszych okrążeń osiągnął przewagę i zwyciężył z ponad minutową przewagą nad Grzegorzem Jaroszewskim.

Natomiast wśród juniorów dominował reprezentant gospodarzy — Arkadiusz Stępiński, który podobnie jak Piech, większość dystansu przejechał samotnie.

W niedzielę natomiast odbył się rewanżowy wyścig kolarzy przełajowców zaliczany do challengeu

„Dziennika Ludowego”. Zawodnicy rywalizowali w zupełnie innych niż w sobotę warunkach, bowiem do woj. północno-wschodniej powrociła mroźna i śnieżna zima. Nie wszyscy też kadrowicze stanęli na starcie. M. in. odpoczywali, zgodnie z zaleceniem trenera, Edward Piech, Grzegorz Jaroszewski i Marek Zawistowski.

Wyścig seniorów wygrał Wiejak, który wydaje się być trzecim, pewnym kandydatem na mistrzostwa świata w Monachium. O czwarte miejsce walczyli jeszcze: Antkowiak i Kaczmarczyk.

Wśród panów zwyciężył Rzakki, który wg polskich regulaminów jest jeszcze juniorem. W obu dniach zaprezentował on najrozsądniejszą formę. Jezierski zaprzepaścił swą szansę, zajmując w niedzielnym biegu na 1000 m dopiero 4 miejsce.

Wśród panów zwyciężył Rzakki, który wg polskich regulaminów jest jeszcze juniorem. W obu dniach zaprezentował on najrozsądniejszą formę. Jezierski zaprzepaścił swą szansę, zajmując w niedzielnym biegu na 1000 m dopiero 4 miejsce.

W Tomaszowie Mazowieckim zakończyły się łyżwiarskie mistrzostwa Polski w sprintach. W niedzielę, w drugim dniu zawodów, zawodniczkami i zawodnikami rywalizowali w prawdziwie zimowej scenarii, przy czym bardzo przekładali im silny mroźny wiatr.

Erwina Rys-Ferens potwierdziła swą niekwestionowaną supremację w kraju. Podobnie, jak w sobotę, zwyciężyła też w niedzielę na dwóch dystansach i bezapelacyjnie wygrała punktację wielobojową. Drugie miejsce wywalczyła Lilianna Morawiec i właśnie te dwie zawodniczki będą reprezentować Polskę w lutych mistrzostwach świata w Holandii.

Wśród panów zwyciężył Rzakki, który wg polskich regulaminów jest jeszcze juniorem. W obu dniach zaprezentował on najrozsądniejszą formę. Jezierski zaprzepaścił swą szansę, zajmując w niedzielnym biegu na 1000 m dopiero 4 miejsce.

Wśród panów zwyciężył Rzakki, który wg polskich regulaminów jest jeszcze juniorem. W obu dniach zaprezentował on najrozsądniejszą formę. Jezierski zaprzepaścił swą szansę, zajmując w niedzielnym biegu na 1000 m dopiero 4 miejsce.

Wśród panów zwyciężył Rzakki, który wg polskich regulaminów jest jeszcze juniorem. W obu dniach zaprezentował on najrozsądniejszą formę. Jezierski zaprzepaścił swą szansę, zajmując w niedzielnym biegu na 1000 m dopiero 4 miejsce.

Wśród panów zwyciężył Rzakki, który wg polskich regulaminów jest jeszcze juniorem. W obu dniach zaprezentował on najrozsądniejszą formę. Jezierski zaprzepaścił swą szansę, zajmując w niedzielnym biegu na 1000 m dopiero 4 miejsce.

Wśród panów zwyciężył Rzakki, który wg polskich regulaminów jest jeszcze juniorem. W obu dniach zaprezentował on najrozsądniejszą formę. Jezierski zaprzepaścił swą szansę, zajmując w niedzielnym biegu na 1000 m dopiero 4 miejsce.

Wśród panów zwyciężył Rzakki, który wg polskich regulaminów jest jeszcze juniorem. W obu dniach zaprezentował on najrozsądniejszą formę. Jezierski zaprzepaścił swą szansę, zajmując w niedzielnym biegu na 1000 m dopiero 4 miejsce.

Wśród panów zwyciężył Rzakki, który wg polskich regulaminów jest jeszcze juniorem. W obu dniach zaprezentował on najrozsądniejszą formę. Jezierski zaprzepaścił swą szansę, zajmując w niedzielnym biegu na 1000 m dopiero 4 miejsce.

Wśród panów zwyciężył Rzakki, który wg polskich regulaminów jest jeszcze juniorem. W obu dniach zaprezentował on najrozsądniejszą formę. Jezierski zaprzepaścił swą szansę, zajmując w niedzielnym biegu na 1000 m dopiero 4 miejsce.

Wśród panów zwyciężył Rzakki, który wg polskich regulaminów jest jeszcze juniorem. W obu dniach zaprezentował on najrozsądniejszą formę. Jezierski zaprzepaścił swą szansę, zajmując w niedzielnym biegu na 1000 m dopiero 4 miejsce.

Wśród panów zwyciężył Rzakki, który wg polskich regulaminów jest jeszcze juniorem. W obu dniach zaprezentował on najrozsądniejszą formę. Jezierski zaprzepaścił swą szansę, zajmując w niedzielnym biegu na 1000 m dopiero 4 miejsce.

Wśród panów zwyciężył Rzakki, który wg polskich regulaminów jest jeszcze juniorem. W obu dniach zaprezentował on najrozsądniejszą formę. Jezierski zaprzepaścił swą szansę, zajmując w niedzielnym biegu na 1000 m dopiero 4 miejsce.

Wśród panów zwyciężył Rzakki, który wg polskich regulaminów jest jeszcze juniorem. W obu dniach zaprezentował on najrozsądniejszą formę. Jezierski zaprzepaścił swą szansę, zajmując w niedzielnym biegu na 1000 m dopiero 4 miejsce.

### WIJAS NIE WYJECHAŁ Z KADRĄ

## Zwycięski sparring Widzewa



W piłkarskich klubach naszego kraju trwa wycieczna praca przed zbliżającymi się rozgrywkami wiosennej rundy. Tymczasem w Warszawie zebrała się kadra A. Piechniczka, która wczoraj odjechała na dwutygodniowe tournée do Ameryki Południowej i Meksyku, kraju który jest gospodarzem kolejnych mistrzostw świata.

Podczas dwudniowego zgrupowania kadry w Warszawie przeprowadzone zostały badania lekarskie, które wykazały postęp w przygotowaniu wydolnościowym poszczególnych zawodników. Niektórzy narzekają na lekkie przeziębienie, ale to zrozumieliśmy zważywszy, że przeciw treningi w klubach odbywały się przy niezbyt sprzyjającej aurze.

W sobotę na bocznym boisku Stadionu Dziesięciolecia odbyła się szkolna gra, a przeciwnikiem reprezentantów Polski była drugoligowa Polonia Warszawa. Gra miała charakter wybitnie treningowy i odbyła się systemem hokejowym. Rozegrano trzy tercje po 30 minut. Kadra odniosła zwycięstwo 1:0, a jedyną bramkę strzelił Oksinski. Grzaski trenem utrudniał zwycięście grę, a trenerzy dokonywali w trakcie tego sparringu częstych zmian.

W niedzielę rano przez Madryt do Meksyku wyleciała 18-osobowa kadra wraz z kierownictwem. Nastąpiła jedna zasadnicza zmiana. Ze względu na trudności paszportowe, nie po raz pierwszy zeznania, nie wyjechał rozgrywcą lodzkiego Widzewa Jerzy Wijas. W ostatniej chwili zastąpił go piłkarz Zagłębia Sosnowiec — Jan Urban. Tym faktem wyraźnie zmartwiony był A. Piechniczek, który powiedział: — Ani razu nie udało mi się zebrać na zgrupowaniu, przed ważnym tournée, a także przed międzypaństwowym meczem wszystkich piłkarzy, których widziałem w swojej koncepcji zespołu. Sprawa Wijasa ciągnie się od kilku-nastu miesięcy i nie potrafię zrozumieć dlaczego tak się dzieje. Tyle trener.

Przypomnijmy skład ekipy, która udaje się na to tournée: bramkarze — Kazimierski i Cebra, obrońcy — Kubicki, Wdowczyk, Wójcicki, Pawlak, Łukasik, Ostrowski, rozgry